

UZASADNIENIE

W dniu 16 października 2017 roku powód M. K. wytoczył przeciwko pozwanym R. A. i D. A. powództwo o nakazanie opróżnienia i wydanie powodowi samodzielnego lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego nr 35, położonego przy Al. (...) w Ł. (KW nr (...)).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

Interwencję uboczną po stronie powodowej zgłosiło Miasto Ł. – Zarząd Lokali Miejskich w Ł..

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. II C 889/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazał pozwanym R. A. i D. A. opróżnienie lokalu mieszkalnego numer (...) przy Alei (...) w Ł. oraz wydanie go powodowi (punkt 1 sentencji wyroku), ustalił, że pozwanym nie przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego (punkt 2 sentencji wyroku), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 457 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 3 sentencji wyroku), przyznał adw. J. O. wynagrodzenie w kwocie 295,20 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu pozwanym i nakazał wypłacić wyżej wskazaną kwotę z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (punkt 4 sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy Alei (...). R. A. urodziła się w dniu (...). D. A. urodził się w dniu (...), jest synem R. A.. Pozwani w 2013 roku zamieszkali w wyżej opisanym lokalu za zgodą powoda – pozwana prosiła powoda o to, aby pozwana i jej syn D. zamieszkali w wyżej opisanym lokalu dopóki pozwana nie naprawi pękniętych rur kanalizacyjnych w domu przy ul. (...), w którym do tej pory pozwani zamieszkiwali. Strony nie uzgodniły tego, aby pozwani mieli powodowi uiszczać jakikolwiek czynsz za korzystanie z lokalu przy Alei (...).

Począwszy od końca 2013 roku powód wielokrotnie żądał od pozwanych, aby opuścili już wyżej opisany lokal. Pozwani za każdym razem prosili powoda, aby mogli jeszcze przez pewien czas zamieszkiwać w tym lokalu. Biorąc pod uwagę sytuację życiową pozwanych powód wielokrotnie zgadzał się na ich dalsze zamieszkiwanie w lokalu, jednakże ostatecznie we wrześniu 2017 roku powód stanowczo zażądał niezwłocznego opuszczenia lokalu przez pozwanych. Pozwana odpowiedziała wówczas powodowi, że się od niego nie wyprowadzi. Pozwani wyrzucili wówczas powoda z lokalu na klatkę schodową i wezwali policję. Powód nie zlecał pozwanej odpłatnego wykonywania jakiejkolwiek działalności na jego rzecz. Pozwana oznajmiła powodowi, że zrobi wszystko, żeby najdłużej mieszkać w należącym do niego lokalu. Wszelkie opłaty na rzecz wspólnoty mieszkaniowej wyżej opisanej nieruchomości uiszczał powód, a nie pozwani.

D. A. nie jest zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna, natomiast R. A. pozostaje zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Pozwani uzyskują świadczenia z pomocy społecznej. Pozwana obecnie nie pracuje zarobkowo, w latach 2014-2015 zajmowała się tzw. konsultingiem, ale nie przynosiło jej to większych dochodów. Pozwana z zawodu jest specjalistą do spraw usług turystycznych i hotelarstwa. Syn pozwanej nie pracuje zarobkowo i nie uczy się ani nie studiuje, nie uzyskuje dochodów. Pozwani nadal zamieszkują w opisanym w pozwie lokalu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w całości.

Rozważania w sprawie Sąd pierwszej instancji rozpoczął od przypomnienia, że zgodnie z treścią art. 222 § 1 k.c., właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana (roszczenie windykacyjne), chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Przechodząc do oceny dochodzonego roszczenia, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że okoliczności faktyczne ustalone w niniejszej sprawie uzasadniają przyjęcie, że powód jest właścicielem opisanego w pozwie lokalu mieszkalnego, a niesporne między stronami jest to, że pozwani ten lokal zajmują, zamieszkują w nim. Pozwani zamieszkali w spornym

lokalu w 2013 roku za zgodą powoda. Powód zgodził się na to, aby pozwani zamieszkali w tym lokalu nieodpłatnie i w efekcie doszło do zawarcia przez strony umowy użyczenia lokalu, do której zastosowanie mają przepisy art. 710 – 719 k.c. Następnie umowa ta uległa wypowiedzeniu (najpóźniej w dacie zajścia opisanego przez powoda zdarzenia z dnia 22 września 2017 roku, którego datę potwierdza notatka funkcjonariusza Policji z k. 50 akt sprawy) - stosownie do treści (...) k.c. wobec braku określonego w ustawie lub umowie terminu wypowiedzenia umowy użyczenia przyjąć należy, że do rozwiązania stosunku użyczenia lokalu doszło niezwłocznie, tj. jeszcze we wrześniu 2017 roku. Z uwagi na to, że była to umowa nieodpłatna, nie znajduje w tym przypadku zastosowania przepis art. 11 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz.1610).

Dalej Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie przez powoda powyższej umowy użyczenia oznacza, że pozwanym nie przysługuje skuteczny wobec powoda tytuł prawny do dalszego korzystania ze spornego lokalu mieszkalnego. Wobec powyższego, powodowi przysługuje przewidziane w art. 222 § 1 k.c. roszczenie o opróżnienie przez pozwanych spornego lokalu i wydanie go powodowi. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby przyjąć, że wystąpienie przez powoda z tego rodzaju roszczeniem w stosunku do pozwanych narusza jakąkolwiek zasadę współżycia społecznego, co skutkować miałyby oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanych, którzy od ponad 5 lat nieodpłatnie korzystają z cudzego lokalu mieszkalnego - udostępnionego im przez powoda ze względów humanitarnych i w założeniu obydwu stron na krótki okres - oraz konsekwentnie odmawiają jego opuszczenia, stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że uprzednio powód wykazał się w relacjach z pozwanymi dużą dozą dobrej woli i cierpliwości. Nadto zaakcentował, że pozwani w toku postępowania nie twierdzili, iż – poza wyżej przywołaną umową użyczenia – zawarli z powodem jakąkolwiek dalszą umowę umożliwiającą im korzystanie z opisanego w pozwie lokalu. Sam fakt rzekomej współpracy powoda z pozwanymi nie oznacza, że dzięki tej współpracy pozwanym miałyby przysługiwać jakikolwiek tytuł prawny do korzystania z opisanego w pozwie lokalu. Pozwani nie twierdzili, że zawarli z powodem skutecznie prawną umowę o tym, że w zamian za wykonywanie określonych usług lub czynności na rzecz powoda będą uprawnieni do korzystania (bez czas oznaczony lub nieoznaczony) z lokalu opisanego w pozwie. W szczególności twierdzenia pozwanej sformułowane na rozprawie (k. 100) dotyczące rzekomych planów powoda i pozwanej dotyczących organizowania przez pozwaną sprzedaży koszulek albo rzekomego przedstawienia powodowi przez pozwaną pomysłu na fundusz oddłużeniowy dla tzw. frankowiczów nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ani planowana ani rzeczywista współpraca dwóch osób w określonej dziedzinie nie oznacza bowiem sama w sobie zawarcia umowy o korzystaniu z lokalu należącego do jednej z tych osób.

Sąd Rejonowy uznał, że w przedmiotowej sprawie, jako nie dotyczącej lokalu wchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, z mocy art. 14 ust. 7 ustawy nie ma zastosowania jej art. 14 ust. 4 dotyczący obligatoryjnego ustalenia prawa do lokalu socjalnego dla określonych w tym ostatnim przepisie kategorii osób (w tym bezrobotnych). Podstawą orzekania w przedmiocie uprawnienia obydwu pozwanych w niniejszej sprawie do uzyskania lokalu socjalnego jest zatem wyłącznie art. 14 ust. 3 ustawy, który nakazuje brać uwagę dotychczasowy sposób korzystania z lokalu przez pozwanych oraz ich sytuację rodzinną i materialną. Sąd stwierdził wobec tego, że wprawdzie brak jest podstaw do kwestionowania twierdzeń pozwanych o tym, że nie uzyskują w chwili obecnej dochodów z pracy zarobkowej, jednakże nie sposób pominąć tego, iż oboje pozwani z uwagi na swój wiek (41 i 20 lat) mają możliwość podjęcia pracy zarobkowej i uzyskiwania z tego tytułu dochodów. Pozwani nie wykazali w sposób wiarygodny tego, dlaczego nie podejmują pracy zarobkowej – twierdzenia pozwanej o złym stanie psychicznym pozwanych nie zostały poparte złożeniem jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby występowanie schorzeń uniemożliwiających pozwanym podjęciem jakiegokolwiek zatrudnienia. W tej sytuacji uznać należy, że pozwani mają możliwość uzyskiwania dochodów z pracy zarobkowej, jednakże podjęli świadomą decyzję o tym, że nie chcą takiej pracy wykonywać – nie jest to postawa, która w świetle treści art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów powinna skutkować ustaleniem, że pozwanym przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., a ponadto Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanych z urzędu należne wynagrodzenie za udzieloną pomoc prawną.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiedli pozwani.

Pozwani zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając kwestionowanemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- a) art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanych o odroczenie rozprawy w dniu 25 kwietnia 2018 roku, w sytuacji powołania się przez stronę pozwaną na krótki termin pomiędzy wyznaczonym terminem rozprawy a ustanowieniem pełnomocnika oraz nieobecność pozwanego D. A.;
- b) art. 227 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku w sytuacji, gdy strona pozwana nie była wcześniej reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika;
- c) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oceną wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, pozostające w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a polegające na ustaleniu wiarygodności wyjaśnień powoda.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik pozwanych z urzędu wniósł także o przyznanie na swoją rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w drugiej instancji, oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

W uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych pozwani powtórzyli, że wyznaczenie pełnomocnika z urzędu zostało dokonane w bardzo krótkim okresie przed rozprawą, pozwana stawiała się w kancelarii pełnomocnika, jednak z uwagi na krótki termin niemożliwym było podjęcie celowych działań, w tym zgromadzenie dowodów i zapoznanie się z dokumentacją przygotowywaną przez pozwaną do pozwu przeciwko powodowi, czym motywowany był wniosek o odroczenie rozprawy. Jednocześnie pozwana na rozprawie wskazała, że D. A. jest nieobecny, z uwagi na konieczność przygotowania się do wyjazdu. W ocenie pozwanych skoro Sąd uznał konieczność ustanowienia dla strony pełnomocnika, a nie umożliwił stronie pełnego skorzystania z jego pomocy prawnej, należy uznać, że pozbawił stronę możliwości obrony jej praw.

Pozwani podnieśli, że Sąd oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność faktu i podstawy zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu jako czyniącej zadość zasadom współżycia społecznego, współpracy i wzajemnych rozliczeń stron, sytuacji majątkowej pozwanej, choć wnioski te miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a naruszenie to było sygnalizowane w trybie art. 162 k.p.c.

Wreszcie skarżący podnieśli, że Sąd błędnie uznał za wiarygodne w całości wyjaśnienia powoda dotyczące kwestionowania współpracy stron oraz ich finansowych relacji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie była zasadna i jako taka zasługiwała na oddalenie.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 § 1 k.p.c., uznać należy, że przyczyna nieobecności pozwanego D. A. na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku nie mieściła się w katalogu przesłanek z art. 214 § 1 k.p.c. Pozwana R. A. oświadczyła, że w dniu rozprawy jej syn przebywał w Ł., ale czynił przygotowania związane z wyjazdem. Biorąc pod uwagę fakt, że pozwany został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, a jego nieobecność na rozprawie była spowodowana „przygotowaniem do wyjazdu”, a nie wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem czy inną niedającą się przewidywać przeszkodą, ponadto pozwany był reprezentowany na rozprawie przez pełnomocnika z urzędu, uznać należało, że nie zachodziły okoliczności, w

których rozprawa w dniu 25 kwietnia 2018 roku podlegałaby odroczeniu, stąd też nie sposób uznać by z powodu jej nieodroczenia pozwani zostali pozbawieni możliwości obrony ich praw. W odniesieniu do zarzutu nieudzielenia pozwanym wystarczającego czasu na skompletowanie dokumentacji i zgromadzenie dowodów, zauważyć należy, że od chwili doręczenia pozwanym odpisu pozwu, byli oni pouczeni o treści art. 162 k.p.c., 206 § 2 k.p.c., 207 k.p.c., 217 k.p.c., 229 i 230 k.p.c., w tym o możliwości składania wniosków dowodowych i konsekwencjach ich niezłożenia we właściwym czasie. Pozwani mieli zatem wystarczająco dużo czasu na przygotowanie i zgłoszenie takich wniosków dowodowych, szczególnie, że rozprawa z dnia 25 kwietnia 2018 roku była trzecią z kolei wyznaczoną w sprawie, a dokumentacja załączona do wniosku z dnia 27 kwietnia 2018 roku o otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo zawiera jedynie wydruki z poczty elektronicznej pozwanej, wydruki te noszą zresztą w większości datę sporządzenia wydruków oznaczoną jako luty 2018 roku, stąd nie było żadnych przeszkód by wnioski te zostały złożone w odpowiedzi na pozew bądź najpóźniej wraz z pismem procesowym pełnomocnika pozwanych z urzędu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku. W związku z pozyskaniem tych dokumentów, jak słusznie zauważył pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację, nie zachodziła potrzeba zwracania się do podmiotów trzecich ani oczekiwania na ich nadesłanie, pomijając już fakt, że dokumenty te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku w sytuacji, gdy strona pozwana nie była wcześniej reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, również ten zarzut należy uznać za niezasadny. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wyjaśnił, że wnioski pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, zgłoszone w piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku, podlegały oddaleniu, jako nietyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – współpraca i wzajemne rozliczenia pieniężne stron nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż z samego faktu ewentualnej współpracy stron w rozmaitych przedsięwzięciach nie wynika i nie wynikał jakikolwiek tytuł prawny do korzystania z opisanego w pozwie lokalu.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ewentualna współpraca między stronami nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, zwłaszcza, że, jak podkreślił to Sąd pierwszej instancji, ani planowana, ani rzeczywista współpraca dwóch osób w określonej dziedzinie nie oznacza sama w sobie zawarcia umowy o korzystanie z lokalu należącego do jednej z tych osób. Uwadze Sądów obu instancji nie umknęło przy tym, że pozwani w toku postępowania nie twierdzili, by – poza przywołaną powyżej umową użyczenia – zawarli z powodem jakąkolwiek inną umowę umożliwiającą im korzystanie z opisanego w pozwie lokalu. Sam fakt rzekomej współpracy powoda z pozwanymi nie oznaczał, że dzięki tej współpracy pozwanym miałby przysługiwać jakikolwiek tytuł prawny do korzystania z lokalu powoda. Pozwani nie twierdzili, że zawarli z powodem umowę, na mocy której byliby uprawnieni do korzystania z lokalu powoda przez czas oznaczony lub nieoznaczony, zatem nie wykazali, że mogą skutecznie przeciwstawić się roszczeniu windykacyjnemu powoda.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., skarżący musi wykazać, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 roku, II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 roku, I ACa 868/13, LEX nr 1416146).

Odnosząc powyższe do zarzutu wywiedzionego w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie podważyli prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazali, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Pokreślić także należy, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego uznać należy, że zarzut apelujących dotyczący naruszenia przedmiotowego przepisu stanowił jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

Na marginesie dodać tylko należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie na podstawie art. 5 k.c., a zatem w oparciu o to, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, ze względów o których wspomniał już Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ponadto powód był użyczającym i jest jednocześnie właścicielem przedmiotowego lokalu, prawo własności jest zaś prawem chronionym przez Konstytucję i równocześnie jednym z fundamentalnych praw ustrojowych. Wobec tego, jak wynika z utrwalonego, aktualnego stanowiska judykatury i doktryny, stosowanie art. 5 k.c. w ogóle, a w przypadku roszczeń związanych z prawem własności w szczególności, winno mieć charakter wyjątkowy i winno być szczególnie uzasadnione, co nie miało miejsca w stanie faktycznym sprawy.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanych, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności stron za wynik sporu, stąd w punkcie 2 sentencji wyroku, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną w oparciu o § 7 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm. wyn. z Dz.U. 2016, poz. 1668).

Ponadto Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adw. J. O. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 73,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany R. A. i D. A. w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną w oparciu o § 2, § 3, § 4 i § 13 pkt 1 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016, poz. 1714).